

Gra w palanta

Palant powraca. Wreszcie jacyś ludzie zauważyli, że staropolska gra, której nigdy nie powinniśmy się wstydzić, warta jest pokazania. Jej proste i dla każdego zrozumiałe reguły, nie wymagają tego pseudowyrafinowania jak amerykański bejsbol, który jest w istocie polskim przeinaczonym palantem. Nauczyła się amerykańska hołota polskiego palanta od polskich emigrantów jeszcze XVII-XVIII wieku i zrobiła z tego swój sport narodowy. A my co?

Czemu ten sport nie stał się dyscypliną olimpijską? Czemu nie wszedł na salony europejskie jak głupia piłka nożna? I powiem to z całą odpowiedzialnością za słowo, a wiem jakie to niepopularne, piłka nożna głupia jak but. Bo jak można piłkę kopać? To gorzej niż kopać leżącego.

A czemu o tym palancie? Czuję się jak palant, który woła na puszczy: Ludzie, Rodacy, Polacy ratujcie Polską Ziemię, bo Was oszukują a chcą ją oddać w obce łapy. Ustawa zakazująca jej sprzedaży ma pięcioletni termin obowiązywania, który upłynie 1-go maja 2021 roku. I wtedy pola o powierzchni Belgii, dobrze widzisz, o powierzchni Belgii trafią w obce łapy, głównie niemieckich spółek, które obecnie dzierżawią te tereny z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) dawniejszej Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR). Palanty, które uchwałyły tę ustawę w takiej formie, liczą na to, że to my wszyscy damy się zrobić w palanta i oddamy nasze terytoria bez walki, bez wystrzału i bez szemrania.

Pisiorska natrętna propaganda, bardziej nudna niż gierkowska i bardziej załgana, twierdzi, że to oni – pisiory – uratowali Polską Ziemię przed przejęciem jej w 2016 roku przez obcych. Akurat, to trzeba być dopiero palantem, żeby w to uwierzyć. Pisiory (jeszcze jako opozycja) głosowali „za” sprzedażą Polskiej Ziemi. Ich pisiorski Prezydent był „za” sprzedażą Polskiej Ziemi i podpisał tę ustawę. Kogo robią w palanta, plotąc takie rzeczy, że to oni walczyli i oni obronili?

A co obronili, gdy po wierzchu ich judofilski¹ minister rolnictwa opowiada, że Rząd robi ustawę zakazującą sprzedaży Polskiej Ziemi obcym a w istocie jego wiceministrzy rozpuszczają podskórnie wieści, że pisiorki Rząd nie robi w tym celu nic, bo są naciski z obcych ambasad, by Polska Ziemia poszła na wolny rynek. To kto tu rządzi w tej Polsce? Pisiory czy obcy? Sami sobie odpowiedzcie, drodzy Czytelnicy i ci którzy słuchacie tego tekstu, gdy ktoś go Wam czyta na głos, bo wart jest przeczytania go na głos. Będziecie przynajmniej wiedzieć, kto z Was robi palanta.

Jeśli nie obudzi się tu Naród Polski, czyli ten, który tak namiętnie na podwórkach i placach potrafił i potrafi nadal grać w palanta, że to nie jego mają robić w palanta, ale on tych sprzedajnych palantów, to Polską Ziemię sprzedadzą w obce łapy i obudzimy się otoczeni lasem niemieckich flag na swoim własnym terytorium. To nie jest walkower – bo takiego pojęcia palant nie zna – to ucieczka, zdrada i tchórzostwo.

A ja Wam życzę, drodzy Rodacy, byście się doczekali, że nasz palant stanie się dyscypliną olimpijską i będzie bardziej popularny na Świecie niż piłka nożna, bejsbol i futbol amerykański razem wzięte. Że mistrzostwa Świata w palanta będą bardziej wzięte niż mistrzostwa Świata w piłce nożnej. I że palanciarz to będzie słowo bardziej znane niż piłkarz. A być palanciarzem to będzie zaszczyt.

I jeśli w tym celu uratujemy pola, łany i rozłogi, by gdzieś tam powstały place i boiska do gry w palanta, to nie zmarnuję tego czasu, gdzie teraz czuję się jak ostatni palant, nawołując Polaków: Ratujcie Polską Ziemię, bo wydrą ją Wam obcy a potem zabiorę to, co jeszcze z Polski pozostanie. Zrobią z nas największych palantów w historii, gdy nie podejmiemy rękawicy i nie wykosimy ich z boiska. Tyle o tradycji palanta, która jest naszą polską tajemnicą i jeśli nie zrobimy z niej użytku, by nas nie robili w palanta, to nie zasługujemy na to, by ją mieć. Niech zatem palant powróci.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel

¹ Wiceprzewodniczący Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej w (ciągle) Polskim Sejmie – największej obecnie liczebnie grupy parlamentarnej w Sejmie.